

GAZETA Gorlicka

Piątek
20 marca 2015

www.gazetagorlicka.pl
Napisz do nas: gorlice@gk.pl

dotatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”



FOT. HALINA GAJDA

LUDZIE
Mistrzowie Urody
– to oni zawalczą
o ten tytuł
STR. 5



FOT. MAREK PODRAZA

SPORT
Nasze biegaczk
są najszybsze
w Polsce.
STR. 11

Nasz region

W powiecie grasuje podpalacz?

● Jedno gospodarstwo, trzy pożary.
Pierwszy – 8 marca. To nie przypadek

Libusza

Lech Klimek
l.klimek@gk.pl

To mogło być podpalenie – mówi o pierwszym pożarze w Libuszy oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gorlicach Dariusz Sumacz.

Pierwszy pożar w zabudowaniach w Libuszy wybuchł 8 marca około godziny 22. W gaszeniu płonącej stodoły uczestniczyło wtedy 13 wozów bojowych i kilkadziesiąt strażaków. Szybka akcja zapobiegła rozprzestrzenieniu się ognia na sąsiednie budynki gospodarcze i dom.

W płonącym wtedy budynku składowano od kilku lat siano – mówi Sumacz. – Nie było w nim żadnych instalacji, w których mogłoby nastąpić iskrzenie, w naszej ocenie przyczyną pierwszego pożaru najprawdopodobniej było podpalenie – dodaje.

Straty w tym pierwszym pożarze oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Konieczna była też interwencja pogotowia ratunkowego, bo właścicielka gospodarstwa wymagała pomocy medycznej.

Dzień później, w tym samym gospodarstwie, strażacy interweniowali kolejny raz.

Jak ocenia Dariusz Sumacz, drugi pożar mógł nastąpić w wyniku samozapaleni. Płonęło siano znajdujące się po wcześniejszej akcji gasniczej na zewnątrz budynku. Trzy zastępy strażaków, w sumie 14 ludzi szybko opanowało ogień.

Trzeci pożar w libuskim gospodarstwie wybuchł 17 marca wieczorem. Płonienie kolejny raz objęły zeżgromione w tym gospodarstwie siano.

– Tym razem to z całą pewnością samozapłon – komentuje Sumacz. – Procesy gnilne, jakie zaszły w sianie, mokrzym po dwóch poprzednich akcjach strażaków, doprowadziły do znacznego podniesienia temperatury, a po osiągnięciu tej granicznej nastąpiło samozapalenie – informuje Sumacz.

Samozapłon to samorzutne zapoczątkowanie spalania niewymagające inicjującego działania iskrzy elektrycznej lub płomienia. Może nastąpić w wyniku kontaktu niektórych substancji z tlenem lub powietrzem. Z samozapłonem siano tuż po zbiorze marny do czyszczenia częściej niż z samozapłonem siano zawilgoconego kilka miesięcy czy też kilka lat po zbiorze. Zjawisko to występuje, gdy składowane siano osiąga temperaturę bliską 300 stopniom Celsjusza.

Również wczoraj, w Wójtowej, z dymem poszło 40 bał słomy przygotowanych w jednym z gospodarstw do sprzedaży. W ocenie Dariusza Sumacza pożar w Wójtowej to ewidentne podpalenie.

Sprawami pożarów w Libuszy i Wójtowej zajmuje się teraz policja.

– Trwają intensywne działania mające ustalić sprawców tych ewentualnych podpałów – mówi Grzegorz Szczepanek, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Gorlicach. – Na miejscu zdarzeń technicy kryminalistyki zebrał materiał dowodowy, który jest teraz analizowany – dodaje.

Aspirant Grzegorz Szczepanek dodaje również, że biorąc pod uwagę charakter spraw, nie jest wskazane szersze informowanie o postępach dochodzenia. Po jego zakończeniu pełna informacja zostanie przekazana do wiadomości publicznej. ●

Orlik będzie promował Sękową



FOT. MAREK PODRAZA

► W poniedziałek w Domu Zdrowym w Wapiennem odbyła się konferencja promująca ciekawe przedsięwzięcie – Szlak atrakcji turystycznych gminy Sękowa pod nazwą Magurska Kraina Orlika. Wśród przybyłych na konferencję osób był jeden wyjątkowy gość. Prawie dwumetrowy pluszowy Orlik, który od tej pory będzie dumnie pełnił honory maskotki gminy Sękowa. Jak na razie to jedyny gorlicki samorząd mający taką piękną maskotkę, która już ma wielu wielbicieli. (POD)

Ponad 41 ton jabłek trafi do gorlickich rodzin

Gorlice

Do Gorlic po raz kolejny trafiają tony pysznych i zdrowych jabłek, które rozprzestrzenia koło Caritas Gorlice działające przy parafii św. Jadwigi Królowej w Gorlicach.

Marek Podraza
m.podraza@gk.pl

W minionym tygodniu 21 ton jabłek rozdali wolontariusze Caritasu Gorlice. Jabłka można było otrzymać po wypełnieniu formularza w dawnej kaplicy przy kościele parafialnym pw. św. Jadwigi Królowej.

Nasza parafia, realizując projekt profilaktyczny „Jabłka – na zdrowie”, zaprosiła po raz kolejny wszystkich chętnych po odbiór jabłek pakowanych w skrzynki po 20 kg – wszystkich tych, którzy pragną się zdrowo odżywiać. Akcja miała na celu propagowanie zdrowego stylu życia oraz pomoc w dystrybucji jabłek pozyskanych od polskich sadowników. Skierowana była podobnie jak w ubiegłym roku do wszystkich, którzy lubią jabłka. Cieszymy się, że nie brakowało chętnych do ich odbioru, a w najbliższym czasie rozdany aż 41 ton jabłek, które przyjadą do nas – informuje nas ks. Jerzy Gondel, proboszcz parafii i organizator akcji.

Jabłka będą wydawane już w poniedziałek w kaplicy na poddaszu za świątce, które będą rozdawane po każdej mszy św. w najbliższym tygodniu w parafii św. Jadwigi Królowej. Rozpoczynamy też przygotowanie świątecznej pomocy dla biednych i potrzebujących. Prosimy o zgłaszanie osób potrzebujących pomocy z naszego sąsiedztwa w zakrytych lub w kancelarii. Do 30 marca wolontariusze będą pełnić dyżury w dużych sklepach. Zebrane produkty zostaną przekazane w formie paczek świątecznych dla najbardziej potrzebujących. W miarę swoich możliwości pomagamy, by dla nas wszystkich zbliżające się święta były czasem radości – dodaje ks. Gondel. ●

Wydarzenia
Chcemy wziąć
z Unii, ile się uda
Rozmawiamy
z burmistrzem Gorlic
Rafałem Kuklą
STR. 4

Nasze sprawy
Miłość do siatkówki
przyszła w Gorlicach
Zaledwie 17-letnia Barbara Cembryńska jest już ważną postacią siatkarskiego zespołu Impel Wrocław, występującego w rozgrywkach Młodzieżowej Ligi Kobiet. Jest atakującą, dużo trenuje, ale gdy chce odpocząć, wraca do Gorlic.
STR. 6-7

Wokół nas
W Kobylance
remiza jak nowa

100 drutów Ochotniczej Straży Pożarnej w Kobylance ma powód do radości. Ich stara remiza przybrała nową szatę, której nie powstydziałaby się niejedna zawodowa jednostka. Kolejne prace remontowe będą prowadzone wewnątrz obiektu.
STR. 8